

Nieznani, Zapomnia

Próbowałem z całych sił zastąpić ci wielki świat
Chciałem być dla ciebie kimś kogo by było brak
Podglądałem Twoje sny, bałem się ich
Nie mogę nie wybaczyć, to wiem
Nigdy już nie będzie takich chwil, takich miejsc
Zrozum kochanie, wiem co się stanie
Byłaś nocą i dniem
Znam cie dobrą i złą
Między jawą a snem
Odeszłaś stąd
I zapomniałaś zabrać mnie
Pochowałem w sobie gniew, jakbym utracił wzrok
Malowałaś mi na szkle cienie gasnących słońc
Czułem siłę i lęk, tak kochałem cię
Nie mogę nie wybaczyć, to wiem
Nigdy już nie będzie takich chwil, takich miejsc
Zrozum kochanie
Byłaś nocą i dniem
Znam cie dobrą i złą
Między jawą a snem
Odeszłaś stąd
I zapomniałaś zabrać mnie
Teraz to zwykłe zdanie
A nawet jeśli o mnie dbałaś
I czasami mnie kochałaś
Niech lepiej tak zostanie
Zrozum kochanie:
Byłaś nocą i dniem
Znam cie dobrą i złą
Między jawą a snem
Odeszłaś stąd
Byłaś nocą i dniem
Znam cie dobrą i złą
Między jawą a snem
Odeszłaś stąd
I zapomniałaś zabrać mnie
I zapomniałaś zabrać mnie
I zapomniałaś zabrać mnie